

## rozprawy i studia

---

KRZYSZTOF GORLACH, MARTA KLEKOTKO, PIOTR NOWAK<sup>1</sup>

### ROZWÓJ SPOŁECZNY – ROZWÓJ ZRÓWNOWAŻONY – POSTĘP: PRZYCZYNEK DO PRZEMIAN OBSZARÓW WIEJSKICH<sup>2</sup>

**Abstrakt.** Autorzy starają się dokonać krytycznej analizy i jednocześnie rozwinięcia koncepcji rozwoju i postępu, proponowanej przez Jana Szczepańskiego. W odniesieniu do pierwszej skupiają się na rozwinięciu sformułowanej przez niego tezy o kulturze jako czynniku rozwojowym, wychodząc poza ograniczenie jej tylko do sytuacji „fizycznego” kontaktu różnych kultur. Z kolei w odniesieniu do koncepcji postępu próbują przezwyciężyć zasadniczą jej słabość, jaką upatrują w braku wskazania precyzyjnych kryteriów, przesądzających o tym, czy dany typ rozwoju można określić mianem postępu. Wedle ich opinii podstawę do sformułowania kryteriów postępu można odnaleźć w dziesięciu zasadach, składających się na koncepcję rozwoju zrównoważonego. Uzupełnieniem tych ogólnych rozważań jest próba ilustracji w odniesieniu do współczesnych mechanizmów rozwoju obszarów wiejskich. W konkluzji wskazane zostają dwa zasadnicze elementy, które przesądzają o tym, że rozwój zrównoważony może być współcześnie traktowany jako synonim postępu. Po pierwsze, rozwój zrównoważony odnosi się do kompleksowo traktowanych zmian postrzeganych w kontekście czterech zasadniczych wymiarów, tj. gospodarki, społeczeństwa, środowiska naturalnego oraz kultury. Po drugie, w koncepcji tej istotną rolę odgrywają elementy nie tylko dotyczące obszarów uwzględniających kryteria rozwojowe (wzrost gospodarczy, zachowanie zasobów naturalnych, tkanki społecznej oraz różnorodności kulturowej), ale także te dotyczące mechanizmów zmiany (podmiotowość społeczna, współzrządzenie, antycypowanie możliwych negatywnych rezultatów formułowanej i wdrażanej polityki rozwojowej).

**Słowa kluczowe:** rozwój społeczny, postępek, rozwój zrównoważony, kultura, obszary wiejskie

<sup>1</sup> Autorzy są pracownikami naukowymi Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego (e-mail: kgorlach@interia.pl; marta.a.klekotko@gmail.com; fmc@poczta.onet.pl).

<sup>2</sup> Artykuł ten jest poprawioną wersją referatu wygłoszonego w ramach sesji zorganizowanej z okazji setnej rocznicy urodzin profesora Jana Szczepańskiego przez Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny oraz Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego w dniach 18–19 kwietnia 2013 roku. Jednocześnie autorzy chcieliby w tym miejscu podziękować uczestnikom seminarium dla doktorantów i magistrantów w Zakładzie Socjologii Struktur Społecznych Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego za ich uwagi zgłoszone przed przygotowaniem ostatecznej wersji niniejszego opracowania.

## ZAGADNIENIA WSTĘPNE: CZYLI JANA SZCZEPAŃSKIEGO SZKIC KONSEPCJI ROZWOJU SPOŁECZNEGO

Jan Szczepański nie jest traktowany w socjologii polskiej, a tym bardziej światowej jako socjolog zajmujący się przede wszystkim problematyką rozwoju. Niemniej jednak warto wydobyć ten wątek z jego twórczości, jako że wydaje się być inspirującym sposobem analizy w kontekście współczesnych tendencji, jakich można się doszukać w socjologii. Mamy tutaj na myśli pewne sugestie zawarte w ostatnim rozdziale jego podręcznika poświęconego elementarnym pojęciom socjologii, które ukryte zostały pod zespołem zagadnień określanych mianem „rozwoju społecznego” [Szczepański 1970, s. 504–542].

Zagadnienia objęte hasłem „rozwoju społecznego” są przede wszystkim – dla Szczepańskiego – zestawem narzędzi do badania zmian społecznych. Samo pojęcie zmiany rozumiane jest przez autora dość prosto. Pisze: „Jeżeli w pewnym systemie czy układzie społecznym powstają nowe elementy składowe lub zanikają elementy dotychczas występujące, lub jeżeli powstają nowe stosunki między tymi elementami czy zanikają dotychczas istniejące – wtedy mówimy, że system ten ulega »zmianie«” [ibidem, s. 505]. Stwierdzenie o dokonującej się zmianie jest jednak – w pomysłach Szczepańskiego – tylko elementarnym stwierdzeniem faktu, swoistym wyjściowym spostrzeżeniem. Ambicje socjologa powinny sięgać głębiej, powinien on bowiem próbować odpowiadać na pytania, nie tylko czy coś się zmienia, ale też w jakim kierunku zachodzą interesujące nas zmiany. W tym momencie pojawia się para pojęć, wzbogacających promowany przez Szczepańskiego schemat. Tymi pojęciami są „rozwój” oraz „regresja”. Oto sposoby ich definiowania: „Jeżeli zmiany zachodzące w danym systemie prowadzą do różnicowania i wzbogacenia elementów składowych i (lub) zachodzących między nimi stosunków – wtedy mówimy, że system się »rozwija«. Jeżeli zmiany zachodzące w pewnym systemie prowadzą do zaniku i ubożenia jego składu i (lub) zachodzących między nimi stosunków – wtedy mówimy, że system ulega »regresji«” [ibidem, s. 505]. Warto zwrócić uwagę, że w tym momencie w rozumowaniu socjologa pojawiają się już elementy pewnej oceny. Mianowicie ocena ta dotyczy tego, czy społeczeństwo się różnicuje i wzbogaca, czy też wręcz przeciwnie – tworzące je relacje i elementy ubożeją i zanikają. Warto jednak zwrócić uwagę, że elementy oceny podawane są tutaj jednak w kontekście pewnej próby obiektywizacji podstaw ich formułowania. Wyraźny jest tutaj – naszym zdaniem – ślad myślenia właściwy koncepcjom ewolucjonistycznym, choćby nawet w wersji przeformatowanej – jeśli można użyć tego właściwego dla ery komputerów określenia – przez strukturalnych funkcjonalistów, gdzie kryterium rozwoju lokowane jest właśnie w obrębie procesów komplikowania się i różnicowania struktur społecznych. Warto jednak podkreślić, że Szczepański – niejako wbrew temu myśleniu – traktuje pojęcie rozwoju jako koncept „deskryptywny”, w odróżnieniu od ostatniego elementu swojego schematu analitycznego, jakim jest pojęcie „postępu”. Oto co pisze z kolei w tej kwestii: „Jeśli rozwój zachodzący w jakimś systemie zbliża się do określonego ideału, ocenianego pozytywnie, wtedy mówimy, że rozwój ten jest »postępem«. Postępem jest więc rozwój połączony z doskonaleniem systemu, według określonych kryteriów. Stwierdzenie rozwoju jest opisem, stwierdzenie

postępu wymaga oceny” [ibidem, s. 505]. Ten wątek Szczepański rozwija jeszcze później w tym samym rozdziale, rozważając kwestie tzw. rozwoju kierowanego i – ponownie – postępu. Pytania, jakie zostają zadane, dotyczą przede wszystkim idei związanych z planowym kierowaniem gospodarką oraz planowym wykorzystaniem jej efektów. Ale nie tylko. Dotyczą także planowego zastosowania nauki o społeczeństwie. W tym kontekście należy podkreślić, że zarówno idea rozwoju kierowanego, jak i przede wszystkim postępu może kojarzyć się z tym, co współcześnie określane bywa mianem rozwoju partycypacyjnego, refleksyjnego. Ważny to trop, który będzie rozwijany w dalszych częściach tego opracowania.

Koncepcja rozwoju proponowana przez Szczepańskiego, obok przedstawionego wyżej podstawowego schematu pojęciowego, zawiera także inne charakterystyki. Pierwsza z nich to czynniki, które wywołują zmiany składające się na procesy rozwojowe. Autor zdecydowanie przeciwstawia się wszelkim typom monodeterminizmów, postrzegając czynniki wywołujące zmiany zarówno wśród przyrodniczych podstaw życia społecznego, jak również w procesach przenikania się kultur, zarówno w sferze nauki jak i techniki. Rozwój jest postrzegany także z uwzględnieniem czynnika sprawczego działań ludzkich. Jakżeby inaczej wytłumaczyć bowiem fakt, że omawiając problematykę rozwoju społecznego, Szczepański porusza także kwestię ruchów społecznych [ibidem, s. 521–533]. Rozwój jest także takim procesem zmian, który oddaje – gdyby użyć znowu pojęcia ze współczesnego arsenału koncepcji socjologicznych – refleksyjny charakter projektowania i wdrażania strategii ludzkich działań. Ten aspekt analizowany jest przez Szczepańskiego [1970, s. 533–536] w ramach jego rozważań dotyczących roli i znaczenia prawa traktowanego jako czynnik rozwoju społecznego.

Koncepcja Szczepańskiego zatem, zamieszczona na niecałych czterdziestu stronach podręcznika przeznaczonego dla studentów rozpoczynających dopiero edukację w zakresie socjologii, może stać się punktem odniesienia dla naszych dalszych rozważań. Jan Szczepański już nie żyje i jego socjologia jest już zamkniętym raz na zawsze rozdziałem w historii polskiej (i nie tylko) myśli o społeczeństwie. Paradoksalnie ułatwia to jednak zadanie jego następcom, przedstawicielom późniejszych pokoleń badaczy. Ułatwia to zadanie także nam, a polega na tym, że możemy z całą otwartością odnosić się do zaprezentowanego dorobku. Sposoby odniesienia mogą przybierać różnoraki charakter, jak rozważane to było już w odniesieniu do mistrza Jana Szczepańskiego, którym był Florian Znaniecki [por. Gorlach 2010, s. 109–113]. Pierwszy z nich to wsparcie się dorobkiem klasyka, czyli przesłanie, które Robert Merton (posługując się słynnym aforyzmem Isaaca Newtona) określa mianem „stawania na ramionach olbrzymów”. W tym więc sensie bylibyśmy zmuszeni do podjęcia prób konstruowania takiej koncepcji, która odnosiłaby się do wszystkich charakterystyk koncepcji rozwoju społecznego proponowanej przez Szczepańskiego. Drugi sposób rozumienia owego „dialogu z klasykami” to sformułowanie na bazie ich przemyśleń własnej koncepcji. W tej sytuacji chodzi o to, aby w miarę pieczołowicie odtworzyć ten dorobek, a jednocześnie zaproponować jakąś ideę, która byłaby innowacyjnym rozszerzeniem klasycznej koncepcji. Wreszcie sytuacja trzecia to nawiązanie do klasycznej koncepcji, ale w bardzo szczególny sposób. Chodzi bowiem o potraktowanie tej koncepcji, a mówiąc bardziej dokładnie – wybranych

jej elementów, jako swoistego instrumentarium, które można – po niewielkich modyfikacjach – wkomponować w nasz system rozumowania [por. Gorlach 2010, s. 130–131]. Innymi słowy, koncepcja klasyczna może służyć jako swoistego rodzaju proteza uzupełniająca luki w naszym własnym projekcie.

W ramach tych rozważań chcielibyśmy jednak zaproponować jeszcze inny sposób „wykorzystania klasyka”. Chodzi w nim o próbę odpowiedzi na pytania postawione w jej ramach, ale taką, aby odpowiedź była do zaakceptowania wedle kanonów współczesnego dyskursu danej dyscypliny, w przeciwieństwie do odpowiedzi udzielonych w ramach rozważań prowadzonych przez jej twórcę. W tym więc sensie koncepcja klasyczna nie pełni roli wsparcia dla prowadzonych obecnie rozważań, ale stanowi swego rodzaju prowokację, która mobilizuje nas obecnie do próby samodzielnego udzielenia odpowiedzi na zadane pytanie. Prowokacja ta zawarta została w koncepcji Szczepańskiego w dwóch zasadniczych elementach. Po pierwsze, chodzi o wspomnianą koncepcję rozwoju, po drugie zaś – o koncepcję postępu.

W przypadku koncepcji rozwoju sytuacja jest bardziej skomplikowana. Szczepański twierdzi, że nie ma tutaj żadnych – w gruncie rzeczy – twierdzeń ocennych. Podkreśla, że jest to ta koncepcja, gdzie całe przesłanie bazuje na opisie. Naszym zdaniem tak jednak nie jest. Już same wskazania w rozważaniach o rozwoju i regresie na temat wzbogacania lub ubożenia charakterystyk określonego systemu narzucają – wbrew temu co autor twierdzi – nie tylko element opisu, ale także oceny. Naszym zdaniem, aby poprzeć tezę o pojęciu rozwoju jako instrumencie raczej opisu, a nie oceny rzeczywistości, trzeba byłoby pozbawić wartościującej oceny jego charakterystyki dotyczące wzbogacenia czy ubożenia elementów i relacji tworzących określone społeczeństwa. Już samo określenie „wzbogacenie” czy „ubożenie” zawiera w sobie przecież wartościujące konotacje. Zatem „rozwój” w koncepcji Szczepańskiego nie jest żadnym pojęciem dotyczącym wyłącznie opisu, ale zawiera w sobie wyraźne elementy wartościujące. Ulegają one dalszemu wzmocnieniu w koncepcji postępu. Tutaj jednak przesłanie Szczepańskiego jest zdecydowanie do zaakceptowania. Autor podkreśla ocenny charakter samego pojęcia. Oznacza to zatem, że postępem może być tylko taki proces przemian oraz jego efekty, które w jakiś sposób współgrają z określonym systemem wartości osób, które wypowiadają się na temat tych właśnie procesów. Oznacza to jednocześnie daleko posuniętą relatywizację całej koncepcji.

Pojawia się oczywiście pytanie, czy taka właśnie koncepcja sformułowana w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, czyli mniej więcej pół wieku temu, jest dzisiaj do utrzymania? Czy współczesne standardy dyskursu na temat zmiany, rozwoju i postępu dadzą się zamknąć w ramach sformułowanych wtedy kategorii? Naszym zdaniem odpowiedź na tak postawione pytania musi być negatywna. Współczesna socjologia dopracowała się jednak pewnych rozwiązań konceptualnych i teoretycznych, które pozwalają na zmniejszenie tego – jeśli można to tak określić – wartościująco-ocennego i relatywistycznego potencjału analizowanych pojęć i koncepcji. Wypracowano pewne koncepcje, które – naszym zdaniem – pozwalają przynajmniej w jakimś wymiarze czy do pewnego stopnia „obiektywizować” charakter obydwu wspomnianych pojęć. Chodzi nam przede wszystkim o koncepcję tzw. rozwoju zrównoważonego oraz wyrastającą nieco obok niej koncepcję rozwoju na podstawie zasobów kulturowych danego społeczeństwa czy też „danego systemu” – jak

powiedziałby Jan Szczepański. Nasze rozważania chcielibyśmy zatem skoncentrować wokół tych dwóch ostatnich kwestii, odnosząc je następnie do problematyki przemian obszarów wiejskich.

## **ROZWINIĘTA KONCEPCJA ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONEGO: PRÓBA REKONSTRUKCJI**

W ramach tego fragmentu naszego opracowania chcielibyśmy sformułować bardzo „wyraziste” stwierdzenie. Otóż jesteśmy zdania, że poszukiwany przez Jana Szczepańskiego system wartości, który mógłby w jakiś w miarę jednoznaczny sposób być podstawą stwierdzenia, że dany proces rozwojowy można określić mianem postępu, wiąże się z określoną koncepcją rozwoju, która obecna jest w wyraźny sposób we współczesnej literaturze przedmiotu. Chodzi o koncepcję rozwoju zrównoważonego. Stawiamy zatem tezę, że to właśnie koncepcja rozwoju zrównoważonego wskazuje na taki typ rozwoju, który określić można mianem postępu. Co więcej, zgodnie z naszym rozumowaniem, stwierdzamy, że brak elementów tej koncepcji w obserwowanych procesach rozwoju społecznego może skutkować określeniem ich mianem regresu. Zgodnie bowiem z naszym rozumowaniem, samo pojęcie rozwoju społecznego ma wyłącznie charakter opisowy. Dopiero istnienie w nim elementów tzw. rozwoju zrównoważonego lub – odwrotnie – ich brak może skutkować określeniem obserwowanych procesów mianem postępu lub jego przeciwstawienia, czyli – wedle naszej koncepcji – regresu. Przyjrzyjmy się bliżej zawartości tych pojęć.

Idea rozwoju zrównoważonego kojarzona jest przede wszystkim z problematyką środowiska naturalnego. Literatura przedmiotu wskazuje tutaj na trzy sposoby ujęcia tej problematyki. Po pierwsze, środowisko naturalne, obok zagadnień ekonomicznych i społecznych, stanowi istotny obszar, na którym rozgrywiają się zmiany społeczne. Po drugie, idea rozwoju zrównoważonego zawiera się w obrębie zagadnień wyznaczonych przez rozwój ekonomiczny, zmiany społeczne oraz ochronę zasobów naturalnych. Chodzi tutaj o to, że zrównoważenie w procesach przemian odnosi się do takiego obszaru, gdzie wspomniane przeobrażenia zapewniają z jednej strony wzrost gospodarczy, z drugiej zaś nie niszczą w sposób zasadniczy istniejącej tkanki społecznej, a dodatkowo nie prowadzą także do destrukcji zasobów naturalnych. Po trzecie wreszcie, chodzi o takie ujęcie rozwoju, którego obszarem granicznym jest właśnie ochrona środowiska naturalnego rozumiana jako niewyczerpywanie istniejących zasobów naturalnych. Przeobrażenia w zakresie ekonomicznym i społecznym dopuszczalne są zatem tylko do takiego poziomu, który nie uszczupla zasobów przyrody poddanej eksploatacji [Elliot 2013, s. 20–21].

W dyskursie zawartym w przedstawionej wyżej pracy koncepcję rozwoju zrównoważonego wiąże się przede wszystkim z takim modelem rozwoju ekonomicznego, który jednocześnie jest przyjazny dla środowiska naturalnego i – choć już raczej w mniejszym stopniu – dla społeczeństwa. Jednak zawarte we współczesnej literaturze przedmiotu wskazania znacznie poszerzają jej zakres. Przykładem takiego szerokiego określenia jest sformułowanie swoistego dekalogu społeczeństwa zrównoważonego [por. Cavanagh i Mander 2004, s. 77–102]. Zawarto tutaj kluczowe – zdaniem autorów – zasady konieczności podtrzymywania demokracji partycypacyjnej, sub-

sydiarności, ekologicznej równowagi, pielęgnowania wspólnego dziedzictwa, idei różnorodności, idei praw człowieka, ochrony rynku pracy i dobrostanu gospodarstw domowych, bezpieczeństwa żywnościowego i osobistego, jak również ochrony przed ryzykiem związanym z globalnym rozwojem. Spróbujmy nieco rozwinąć te idee.

Idea nowej demokracji to odwołanie się do szeroko rozumianej demokracji partycypacyjnej, która nie zostaje ograniczona wyłącznie do powtarzanych co jakiś czas procedur wyborczych. Zwraca się tutaj uwagę na konieczność bezpośredniego zaangażowania obywateli w wypracowywanie decyzji i wprowadzanie ich w życie, innymi słowy – na konieczność wzmacniania roli i znaczenia społeczeństwa obywatelskiego. Aktywność ta dotyczyć może na przykład kontroli nad lokalnymi zasobami czy też przeciwstawiania się polityce wielkich korporacji ingerujących w życie lokalnych społeczności. Istotnym elementem takiego kreowania polityki rozwojowej jest odpowiedzialność bazująca na tym, iż to przede wszystkim podejmujący określone decyzje powinni ponosić ich konsekwencje. Wbrew krytykom tak rozumiana demokracja partycypacyjna nie jest stanem permanentnego referendum, które rodzi duże ryzyko zablokowania jakichkolwiek zmian, ale raczej procesem tworzenia struktur współrzędzenia (*governance*). W tworzonej w ramach realizacji tej zasady sieci istotna rola przypada podmiotom lokalnym, przedstawicielom lokalnych, miejscowych (*indogenous*) społeczności.

Kolejna z wymienionych zasad określona jest mianem „pomocniczości” (*subsidiarity*). W jej obrębie zawarta jest idea sprzeciwu wobec zawłaszczaniu lokalnych zasobów i perspektywy rozwojowej przez dominujące podmioty ponadlokalne czy wręcz globalne. Filozofia pozytywnego myślenia w jej obrębie zawiera przesłanie, iż jakiegokolwiek decyzje i działania mogą być podejmowane na poziomie lokalnym, tam właśnie powinny być podejmowane, oraz gdziekolwiek ośrodek władzy może być ulokowany na poziomie lokalnym, tam właśnie powinien zostać umieszczony [Cavanagh i Mander 2004, s. 83]. Tylko kiedy to okazuje się niewystarczające, wówczas włączane w ten proces powinny być podmioty ponadlokalne, pełniące role pomocników wspierających lokalne inicjatywy, zgodnie ze wspomnianą zasadą pomocniczości. Zasada ta dotyczy zatem fundamentalnego prawa społeczności lokalnych, regionalnych czy także poszczególnych społeczeństw do samodzielnego określania swoich priorytetów i dróg rozwojowych, pod warunkiem jednak – co bardzo istotne – że te działania nie utrudniają, czy wręcz nie umożliwiają podobnych inicjatyw podejmowanych przez inne społeczności czy społeczeństwa. Zgodnie z ową zasadą poszczególne społeczności czy społeczeństwa mają prawo do zapewnienia swojego bezpieczeństwa poprzez prawo własności swoich zasobów naturalnych i produkcyjnych, tworzenie lokalnych i narodowych systemów zarządzania, wspieranych przez ponadlokalne, a nawet globalne podmioty, czy samowystarczalności w zaspokajaniu podstawowych potrzeb na podstawie posiadanych zasobów.

Kolejna kwestia podejmowana w ramach dekalogu rozwoju zrównoważonego to zagadnienia równowagi ekologicznej. Przede wszystkim zwraca się uwagę na to, że rozmiar konsumpcji zasobów nie powinien przekraczać rozmiaru ich regeneracji. Oznacza to po prostu tyle, że nie można konsumować więcej niż można będzie odnowić. Dodatkowo wskazuje się na to, że rozmiar zanieczyszczenia środowiska i skażenia go różnymi odpadami nie może przekraczać poziomu ich absorpcji



przez środowisko naturalne. Wszystkie te stwierdzenia wynikają z przeświadczenia, że procesy globalizacyjne są szczególnie destruktywne dla środowiska naturalnego. Stąd konieczność przeciwstawienia się takim – utożsamianym z globalizacją – procesom, jak: rozbuchana konsumpcja, produkcja zorientowana na eksport, a nie na zaspokojenie potrzeb lokalnych, intensyfikacja produkcji, która na przykład w rolnictwie wymaga zastosowania środków chemicznych oraz preferowania upraw i hodowli monokulturowych. Generalnie rzecz ujmując, zasadniczym przesłaniem tego wymiaru debaty o rozwoju zrównoważonym jest wskazanie na nieskrępowaną działalność wielkich korporacji, które mając na względzie swoje zyski, preferują na przykład rolnictwo industrialne i monokulturowe w przeciwieństwie do biologicznej dywersyfikacji, która stanowi przejaw podtrzymywania zasobów środowiska naturalnego i niezanieczyszczania jego komponentów (wody, gleby, powietrza).

Kolejny aspekt rozwoju zrównoważonego dotyczy zachowania wspólnego dziedzictwa (*common heritage*). Skoncentrowane jest to wokół trzech aspektów tego zagadnienia. Przede wszystkim chodzi o to, aby zachować w stanie w miarę nieskażonym takie zasoby, jak: woda, gleba, powietrze, lasy, zasoby mórz i oceanów, czyli wszystko to, co wpływa na życie każdego człowieka. Idea ta obejmuje jednak także kulturę i wiedzę, jaką zgromadziły społeczeństwa, jak również wszystkie publiczne zasoby, które charakteryzują poziom poczucia bezpieczeństwa osobistego i społecznego, a także zapewnienie zdrowia i osiągnięcia odpowiedniego poziomu wykształcenia.

Z zachowaniem dziedzictwa powiązana jest blisko kwestia zróżnicowania. Co najbardziej istotne to fakt, że nie chodzi tu tylko o zróżnicowanie biologiczne, zapewniające odpowiednią pulę różnorodnych genów użytecznych do reprodukcji organizmów roślinnych czy zwierzęcych i w tym sensie zachowania samoregulujących się i samoodnawiających ekosystemów, ale też o zróżnicowanie ekonomiczne i kulturowe. To pierwsze dotyczy przede wszystkim zróżnicowanych zasobów ulokowanych w obrębie lokalnych gospodarek, służących głównie potrzebom lokalnych społeczności. To drugie z kolei stanowi swoisty zasób „genów” kulturowych, zapewniających odpowiedni poziom innowacyjności, kreatywności oraz rozwoju różnorodnych tożsamości. Zróżnicowanie jest istotnym wyzwaniem w stosunku do globalizacyjnych tendencji, preferowanych i rozpowszechnianych przede wszystkim przez ponadnarodowe korporacje, które w perspektywie kulturowej homogenizacji, ujednolicenia standardów oraz eliminacji nieprzynoszących zysku rozwiązań poszukują redukcji kosztów zarządzania, uniezależnienia się od poszczególnych społeczeństw i społeczności oraz ekonomicznej różnorodności. Zróżnicowanie bowiem, sprzyjając różnorodności i lokalnej specyfice, podwyższa koszty działalności korporacji ponadnarodowych.

Problematyka zmiany i rozwoju we współczesnym społeczeństwie powiązana jest także z zagadnieniem praw człowieka. Tradycyjna perspektywa w tym zakresie, rozwijana przede wszystkim w społeczeństwach tzw. Zachodu, dotyczyła w gruncie rzeczy pewnego tylko fragmentu tej kwestii, tj. nader wąsko rozumianych praw politycznych i obywatelskich. Skoncentrowane były one przede wszystkim wokół kwestii demokracji proceduralnej, swobody wypowiedzi, zrzeszania się itp. Natomiast kwestia praw ekonomicznych, kulturalnych i społecznych, silnie uwypukla-

nych w ideę rozwoju zrównoważonego dotyczy bardziej fundamentalnych kwestii, takich jak: prawo dostępu do bezpiecznej żywności i wody, prawo do zachowania tradycji i tożsamości kulturowo-społecznej, prawo do zabezpieczenia socjalnego i godziwego sposobu życia itp. W tym sensie prawa te nie mogą zostać poddane dyktatowi wielkich korporacji, które dążąc do ujednoczenia procesów ekonomicznych i społecznych, wykazują tendencję do poświęcania ich na ołtarzu ekonomicznej efektywności. Kwestie te silnie powiązane są także z koniecznością zapewnienia praw pracowniczych i to zarówno w sensie formalnym, jak i potrzeb osób zatrudnianych w sektorach nieformalnych. Nowe zasady regulacji światowego systemu społeczno-ekonomicznego powinny także uwzględniać to, że produkcja żywności dla społeczności lokalnych powinna znajdować się wśród priorytetów rozwojowych [Cavanagh i Mander 2004, s. 98]. Lokalna produkcja zaspokajająca lokalne potrzeby stanowi zasadniczy element bezpieczeństwa żywnościowego, realizując jednocześnie najbardziej elementarne prawa człowieka.

Koncepcja rozwoju zrównoważonego kojarzona jest także z ideą równości, przeciwstawiającą się efektom globalizacji, które wskazują na poszerzanie się rozpiętości dochodowych zarówno w skali globalnej, jak i w poszczególnych społeczeństwach. Rozpiętości te dotyczą nie tylko różnic między tzw. bogatymi i biednymi, ale także tych między mężczyznami i kobietami, wielkimi korporacyjnymi gospodarstwami rolnymi i relatywnie niewielkimi gospodarstwami rodzinnymi, grupami etnicznymi dominującymi w danych społeczeństwach i imigrantami itd. Obserwowane rozpiętości dochodowe i związane z tym przejawy braku społecznej sprawiedliwości powiązane są ponadto ze szczególnym przesłaniem koncepcji rozwoju zrównoważonego, jakim jest tzw. zasada ostrożności (*precautionary principle*). W tym kontekście zwraca się uwagę przede wszystkim na to, iż wprowadzane w procesach rozwojowych innowacje powinny być na wstępie poddane procesowi oceny w perspektywie możliwych konsekwencji, które mogą mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny charakter. Z tego punktu widzenia rozwój powinien mieć bardziej demokratyczny charakter, tj. poszczególne rozwiązania powinny stać się na wstępie przedmiotem debaty samych zainteresowanych.

Reasumując, można powiedzieć, że koncepcja rozwoju zrównoważonego bazuje na trzech zasadniczych przesłaniach. Po pierwsze, każde społeczeństwo, a zwłaszcza jego demokratyczne przedstawicielstwo powinno być uwzględniane w procesie podejmowania decyzji dotyczących wyboru takich, a nie innych ścieżek rozwojowych. Po drugie, wybrane opcje rozwojowe powinny uwzględniać prawa ludzkie i pracownicze, jak również prawa kobiet i społeczności tubylczych. Po trzecie wreszcie, mechanizmy takiego rozwoju powinny być skoncentrowane na budowie zrównoważonych społeczeństw, czyli takich, w których realizowane są zaprezentowane wyżej zasady.

Warto zwrócić uwagę, że w rozwiniętej koncepcji rozwoju oraz społeczeństwa zrównoważonego pojawia się ponadto wymiar kulturowy. Jak pisze Elliott [2013, s. 21]: „...kolejny filar koncepcji rozwoju zrównoważonego dotyczy tego, że to kulturowe zróżnicowanie jest podstawą bardziej moralnego, duchowego, etycznego czy zrównoważonego sposobu życia”. Zwróćmy także uwagę, że opisane powyżej zasady stanowią zespół wartości przeciwstawnych przejawom globalnych tendencji rozwojowych, tworzących nierówności, obszary ubóstwa i wykluczenia oraz



poddających całokształt procesów społeczno-ekonomicznych swoistej dyktaturze reguł rynkowych oraz ponadnarodowych korporacji. Rozwój zrównoważony w tej perspektywie skoncentrowany jest szczególnie na podkreślanu wagi lokalnego kontekstu, a w rolnictwie na przykład na zachowanie bardziej ekstensywnych elementów metod uprawy ziemi i hodowli zwierząt, podkreślanu roli i znaczenia praw lokalnych rolników i innych mieszkańców, wzmocnieniu roli kobiet oraz doskonaleniu lokalnych, osadzonych w społecznościach instytucji.

To jednak nie wszystko. Idea rozwoju zrównoważonego to nie opis albo też tylko dążenie do jakiegoś określonego stanu społeczeństwa [por. Elliott 2013, s. 24]. Rozwój zrównoważony to raczej stan permanentnej debaty, to ciągła analiza krytycznych rozważań, które powinny być traktowane przede wszystkim jako środki czy narzędzia podejmowania różnorodnych decyzji w zakresie prowadzonej polityki publicznej. W debacie tej istotną rolę pełnią także rozważania dotyczące problematyki kultury.

## **KULTURA A ROZWÓJ** **– ROZWAŻANIA POJĘCIOWO-TEORETYCZNE**

Jan Szczepański – jak pamiętamy – zwracał uwagę na wpływ kultury na procesy rozwoju społecznego. Ujmował to za pomocą koncepcji przenikania się kultur, co przede wszystkim sprowadzało się do tego, że przepływające z jednej formacji kulturowej do drugiej elementy stawały się w nowym otoczeniu zaczynami nowych procesów i nowych ścieżek rozwojowych. We współczesnej socjologii jednak taka koncepcja jest już z pewnością niewystarczająca, gdyż obecnie rola i znaczenie kultury w dynamice życia społecznego uległy istotnej zmianie. Można powiedzieć, że istota oddziaływania kultury na życie społeczne nie sprowadza się obecnie jedynie do procesu przenikania się różnych elementów. Oddziaływanie to – w naszym rozumieniu – zawiera jeszcze przynajmniej dwa inne aspekty. Przede wszystkim jest to wzrost znaczenia i roli kultury we współczesnym społeczeństwie z uwagą na daleko bardziej posuniętą rolę i znaczenie środków przekazu rozmaitych treści (norm, wartości, wyobrażeń), rozumianych jako części składowe kultury. Innymi słowy, przenikanie się kultur nie następuje dzisiaj jedynie w efekcie fizycznego – jeśli można to tak określić – spotkania przedstawicieli różnych społeczeństw. Te spotkania następują także w rezultacie przekazów radiowych, telewizyjnych czy internetowych, bez konieczności fizycznej obecności przedstawicieli danej kultury na obszarze innej.

Daleko jednak ważniejszym sposobem wpływu kultury na życie we współczesnym społeczeństwie jest jej relatywna autonomia w stosunku do istniejących relacji społecznych i elementów struktury społecznej. Tę nową percepcję kultury wyznacza koncepcja tzw. zwrotu kulturowego (*cultural turn*) [por. np. Ray i Sayer 1999]. Koncepcja ta zawiera wiele konkretnych stwierdzeń, które można – naszym zdaniem – uporządkować w następujący sposób. Przede wszystkim wskazać trzeba na zanik granic między gospodarką a kulturą, dalej – na procesy estetyzacji życia codziennego oraz odejście od pierwszorzędności materialnej do raczej symbolicznej konsumpcji. Zwrot kulturowy oznacza także odejście od tradycyjnych zasad struktury społecznej na rzecz kulturowego rozpoznawania określonych problemów.

Warto podkreślić, że bywa to także kojarzone z potrzebą odejścia od sprowadzania zasadniczych podziałów społecznych do podziałów klasowych i zastąpienia ich bardziej uniwersalistycznymi podziałami o charakterze etnicznym czy też genderowym. Podkreśla się także wzrastającą rolę wyobrażeń oraz symboli, jak również zanik znaczenia tradycyjnych instytucjonalnych podziałów. Wskazuje się także na to, że polityka tożsamości (kojarzona z kulturą) zaczyna odgrywać bardziej istotną rolę aniżeli polityka interesu (kojarzona z gospodarką). Jednocześnie też wskazuje się także i na to, że z jednej strony logika ekonomiczna zaczyna odgrywać coraz bardziej istotną rolę w szacowaniu wartości kulturowych, a z drugiej, iż pojawianie się specyficznych kultur pracy wpływa w coraz większym stopniu na funkcjonowanie sfery gospodarki [Ray i Sayer 1999, s. 1 – 24].

Relacje między czynnikami kulturowymi i procesami rozwoju można konceptualizować na wiele sposobów. Przede wszystkim kulturę można ująć jako określone dziedzictwo, tradycję, swoistą odskocznnię do zapoczątkowania nowych ścieżek rozwojowych. Ale to oczywiście nie wszystko. Kulturę można ponadto rozumieć jako nowoczesność, czyli jako swoisty stan docelowy, do którego powinny zmierzać procesy rozwojowe. Jednocześnie kultura może być instrumentem modernizacji w tym sensie, że pewne ukształtowane w odniesieniu do tradycji praktyki, jednocześnie jednak wyłamujące się z jej ograniczeń, mogą stanowić instrument dokonywania zmian. W tym sensie tworzą pewien element zasobów, jaki mają do dyspozycji rozmaite podmioty, podejmujące działania na rzecz zmiany. Jeżeli nawiązujemy do działań na rzecz zmiany, to tym samym mówimy o polityce, która sprawia, że efekty naszych działań tworzą pewien specyficzny mechanizm wzrostu bądź też – mówiąc nieco innym językiem – swoisty typ wytwarzania (*industry*). W tym kontekście pojęcie kultury jest także uwikłane w relacje dominacji i podporządkowania. Z jednej strony kulturę można rozumieć jako władzę, ale z drugiej – jako wyzwolenie się spod dominacji władzy, czyli jako swoisty instrument emancypacji i podmiotowości zarówno jednostek, jak i grup społecznych. W tym także sensie kultura może być kojarzona z prawami człowieka, jak również z zagadnieniami tożsamości oraz dyskursu. Te dwa ostatnie pojęcia powiązane są zatem z tymi aspektami relacji, które osadzają jednostkę ludzką (czy zbiorowość społeczną) w kontekście innych jednostek i zbiorowości społecznych.

W koncepcjach modernizacji kultura traktowana była przede wszystkim jako pewien zespół wartości, instytucji i postaw, odziedziczony z przeszłości, który określał warunki startu (kultura jako dziedzictwo). Ten stan wyjściowy, określane często mianem społeczeństwa tradycyjnego lub przednowoczesnego, przeciwstawiany był nowoczesności, a więc wartościom, instytucjom, postawom i wzorom zachowań charakterystycznym dla społeczeństw rozwiniętych (kultura jako nowoczesność). Teorie modernizacji, zakładając uniwersalny, linearny, stadialny i konwergentny charakter procesów rozwoju, postrzegały kulturę krajów Zachodu jako wzorzec, najbardziej zaawansowane stadium postępu, do którego nieuchronnie zmierzają wszelkie społeczeństwa ludzkie. Zakładano przy tym, że osiągnięcie tego stadium przez kraje rozwijające się wymaga zastąpienia struktur tradycyjnych strukturami „nowoczesnymi” (czytaj: „zachodnimi”). Tradycyjne wartości kulturowe i instytucje traktowane były jako swego rodzaju przeszkoda, hamująca bądź wręcz uniemoż-

liwiająca rozwój [por. np. Rostow 1960, Smelser 1975]. Dlatego też w ujęciu tych koncepcji: „...zmiana kulturowa stanowiła niezbędny warunek wstępny rozwoju ekonomicznego” [Mayo 2000, s. 89].

Perspektywa ujmowania zmiany społecznej z naciskiem na aspekt kulturowy owocowała swoistym podejściem do zabiegów bardziej analitycznych, które koncentrowały się na tworzeniu charakterystyk cech społeczeństw tradycyjnych (agrarnych, przednowoczesnych, wiejskich) oraz cech społeczeństw nowoczesnych (przemysłowych, zurbanizowanych). W tym kontekście wskazywano także na określone zmienne jednostkowe, tj. zarówno postawy, jak i wartości ludzkie [por. np. Szczepański 1973, Inkeles i Smith 1974], które niejednokrotnie stawały się przejawami implementacji nowej strategii rozwoju. W tym sensie kultura postrzegana była jako swoiste narzędzie modernizacji, w której wykorzystywanych było wiele elementów. Uwzględniano mianowicie zarówno tradycyjne, jak i nowoczesne środki komunikowania. Swoje role miały w tym przypadku do odegrania środki masowego przekazu, ośrodki edukacji, instytucje kultury, dzieła sztuki itp. Kultura w tym sensie służyła edukacji rozwojowej, tzn. była instrumentem nauczania jednostek i grup nienowoczesnych „właściwych”, tj. nowoczesnych strategii postępowania.

Niemniej jednak w procesach rozwoju nie tylko należy przewyżczać określone schematy kulturowe. Czasami mamy przecież do czynienia z wręcz odwrotną sytuacją, w której to właśnie dziedzictwo kulturowe może sprzyjać procesom rozwoju, tak jak religia protestancka sprzyjała narodzinom kapitalizmu [Weber 1994]. Czyli tradycja nie jest, czy też nie musi być czynnikiem obezwładniającym, elementem hamującym procesy przeobrażeń, ale wręcz przeciwnie – może też stanowić swoistą odskocznnię dla procesów zmiany społecznej. Dlatego zapewne w wielu koncepcjach rozwoju, począwszy od koncepcji rozwoju endogennego, określanej przez niektórych renesansem paradygmatu modernizacyjnego [por. Krzysztofek i Szczepański 2002], kultura zaczyna być traktowana jako swego rodzaju zasób rozwojowy. Wątek wykorzystania kultury, jako zasobu rozwojowego, obecny jest w wielu współczesnych ujęciach, takich jak koncepcje aktywizacji społeczności lokalnej [por. np. Wierzbicki 1973], rozwoju neoendogenego [por. np. Ray 2006], budowy potencjału lokalnego [por. np. Górlach i in. 2007] czy wspomianej wcześniej koncepcji rozwoju zrównoważonego [por. np. Elliott 2013].

Zasoby kulturowe i społeczne, określane często mianem kapitałów, stanowią w nich podstawę rozwoju społeczności lokalnej. Wojciech Świątkiewicz, który definiuje kapitał kulturowy społeczności lokalnej jako „...rezultat nagromadzenia specyficznych dla niej i reprezentatywnych cech kultury symbolicznej stanowiących o jej specyfice, modelujących wzory działań społecznych, ich motywacje i ukierunkowania oraz sposoby komunikowania się symbolicznego z innymi grupami” [Świątkiewicz 2000, s. 34], identyfikuje osiem typów kulturowych zasobów pozostających w dyspozycji społeczności lokalnych: (1) infrastrukturę edukacyjną, (2) strukturę zawodową, (3) strukturę socjolektalną, czyli strukturę językową danej grupy społecznej (gwara czy dialekt grupy zawodowej, subkulturowej, klasowej czy społeczności lokalnej), (4) homogeniczność – heterogeniczność kulturową społeczności, (5) instytucjonalizację wartości i ich infrastrukturę środowiskową, (6) strukturę społeczną i kryteria mobilności, (7) folklor i jego społeczny zasięg

oraz (8) obszary zmian kulturowych i innowacji wraz z ich strukturą [ibidem, s. 35].

Szczególnym typem kulturowych zasobów jest polityka kulturalna społeczności lokalnej [por. np. Klekotko 2012]. Polityka kulturalna to nie tylko działania, które ograniczają się do tradycyjnie rozumianej sfery kultury. To także działania, które mają na celu przemiany w sferze *stricte* ekonomicznej. Jak zaznaczają Bradley i Hall [2006, s. 79], polityka kulturalna stanowi „...element lokalnej polityki gospodarczej, który służy osłabieniu negatywnych efektów przejścia od gospodarki przemysłowej do poprzemysłowej”. Kultura staje się instrumentem realizacji celów społecznych i w tym sensie służy kreowaniu społecznych przemian, co jest – naszym zdaniem – istotnym przejawem jej autonomicznego charakteru, zgodnego z wspomnianą wcześniej filozofią „zwrotu kulturowego”. Konkretnie chodzi tutaj o to, że za pomocą bogatej oferty kulturalno-rozrywkowej i sportowej (a nie tylko *stricte* ekonomicznej) społeczności lokalne realizują swoje strategie rozwojowe. Strategie kulturowe obejmują w efekcie także cele ekonomiczne i socjalne, takie jak: walka z bezrobociem, przeciwdziałanie marginalizacji społecznej czy aktywizacja obywatelska. Ponadto taka aktywność sprzyja budowie nie tylko kapitału ekonomicznego, ale także społecznego. Zwraca się bowiem uwagę na fakt, iż kultura i rozrywka, dostarczając podłoża dla zaangażowania społecznego w relacje międzyludzkie, zbliżają tym samym obcych sobie ludzi i wzmacniają inkluzję społeczną [Evans i Foord 2006, s. 152].

Analizując rolę i znaczenie kultury w rozwoju społecznym, nie sposób nie odnieść się do kwestii stosunków władzy i dominacji. W tym kontekście zwraca się uwagę na dominację zachodniego modelu rozwoju, czego – naszym zdaniem – wyrazem jest przede wszystkim klasyczna koncepcja modernizacji [por. np. Bradshaw i Wallace 1996]. Skoro – jak pisał jeden z klasyków współczesnej polskiej socjologii Stefan Nowak, nawiązując wyraźnie do idei Jana Szczepańskiego prezentowanych we wstępie do niniejszych rozważań – postęp to „pozytywnie oceniana zmiana kierunkowa”, a ocena zmiany zależy od systemu wartości dokonującego oceny [Nowak 1990], to modernizacyjną wizję postępu należy traktować jako wyraz zachodnich wartości. Innymi słowy, o celach rozwoju decydują grupy, które zdominowały refleksyjność społeczeństwa – w przypadku teorii modernizacji byłyby to klasy dominujące rozwiniętych społeczeństw Zachodu, czego najlepszym wyrazem jest podział świata na „Zachód i całą resztę”, w którym „Zachód” staje się narzędziem kategoryzacji i standardem oceny [Hall i Gieben, red. 1992]. Tym samym na przykład określone programy rozwoju oraz leżąca u ich podłoża wiedza ekspercka są także wyrazem kulturowej dominacji. Dlatego współczesne koncepcje wskazują na potrzebę uwzględnienia „wiedzy lokalnej” zarówno na etapie tworzenia programów rozwoju, jak i ich implementacji [por. np. Gorlach i in. 2007, Bruckmeier i Tovey 2009].

Przykładem przeciwstawienia się tej dominującej wizji postępu, określanej – jak wskazywaliśmy wcześniej – bardzo często mianem paradygmatu modernizacyjnego, jest tzw. szkoła dependystów, skupiająca badaczy rozwijających teorię rozwoju zależnego. Twierdzą oni, iż zacofanie uwarunkowane jest strukturalnie, a nie kulturowo, tzn. że procesowi rozwoju towarzyszy nieodłącznie zjawisko niedorozwoju [por. np. Frank 1969, Bradshaw i Wallace 1996], a prawidłowość ta dotyczy zarówno

krajów Trzeciego Świata, jak i rozwiniętych krajów Zachodu. Ubóstwo jest bowiem – w przekonaniu dependystów – zawsze wynikiem nierówności generowanych przez rozwój neoliberalnej ekonomii, czyli filozofii absolutyzującej mechanizmy rynkowe. Kultura w tej perspektywie jest także pewnym zasobem ekonomicznym, który może być wyrażony za pomocą określonego miernika wartości rynkowej. Innymi słowy, kultura zostaje w ten sposób utowarowiona [por. np. Pakulski 2008]. Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w międzynarodowych programach rozwoju, w których centralne miejsce przejęły kwestie produkcji oraz dystrybucji dóbr i usług społecznych [Mayo 2000, s. 96]. Kultura liczy się o tyle, o ile można ją „sprzedać”, o ile przynosi wymierne zyski ekonomiczne. Dla badaczy południowoamerykańskich natomiast kultura lokalna staje się narzędziem walki z imperializmem krajów Zachodu (kultura jako wyzwolenie), a jej afirmacja stanowi wyraz antyimperializmu i służy upodmiotowieniu [por. Pieterse 2010]. Równocześnie, jak zauważa Mayo, przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku to okres narodzin ruchów społecznych na rzecz „wspólnotowej sztuki” (*community arts movement*), które łączyły „radykalny libertynizm, zainteresowanie sprawami socjalnymi z innowacyjnym uprawianiem sztuki” [Mayo 2000, s. 100].

Dostrzegając strukturalne uwarunkowania niedorozwoju i marginalizacji, ruchy te wykorzystywały sztukę jako środek kontestacji zastanego porządku społecznego i narzędzie wyzwolenia. Stwarzając równe prawa ekspresji („każdy może być artystą”), sztuka stawała się formą partycypacji i pozwalała na reprezentację głosów wszystkich grup społecznych. Innymi słowy, sztuka sprzyjała upodmiotowieniu (kultura jako upodmiotowienie), dawała mieszkańcom „poczucie własnej wartości, tożsamości, dumy i pewności, które przenosiły się na inne sfery życia jednostek” [ibidem, s. 101]. W ten sposób wydarzenia kulturalne promowały partycypację społeczną [ibidem, s. 115]. Szybko zaczęto dostrzegać znaczenie kultury dla rozwoju lokalnego i rewitalizacji miast, zarówno w krajach Pierwszego, jak i Trzeciego Świata. „Rozwój lokalny poprzez sztukę” (*arts-based community development*) stał się programem, w którym udało się rozprawić zarówno z determinizmem kulturowym, jak i strukturalnym, a w to miejsce zwrócono uwagę na podmiotowy charakter jednostek czy grup społecznych.

W koncepcjach, które nas interesują, kultura nie jest traktowana jedynie jako swoisty refleks innych sfer rzeczywistości życia społecznego. Co więcej, nie jest nawet traktowana tylko jako swoisty instrument życia społecznego. Zdaniem niektórych [por. np. Radin 1987] traktowana jest przede wszystkim jako element zaspokajania wyższych potrzeb człowieka, jako ważny instrument rozwoju zarówno jednostki, jak i społeczności. Określone to zostało w tej właśnie koncepcji jako rozkwitanie człowieka (*human flourishing*). W tej perspektywie najistotniejszą rolę odgrywa kształtowanie podmiotowości oraz rozwój duchowy ludzi. Ważne znaczenie uzyskuje tutaj jakość życia, która jest ściśle związana z bogactwem oferty kulturalnej. Wedle innej, ale powiązanej z tym sposobem rozumowania koncepcji [por. Symonides 1998] kultura jest jednym z tzw. przyrodzonych praw człowieka, które zawiera w sobie trzy zasadnicze komponenty. Z jednej strony jest to prawo do wolnego i nieograniczonego dostępu do kultury, z drugiej zaś także i to, że człowiek ma prawo do tworzenia kultury i chronienia tych wytworów. Ponadto takie ujęcie kultury to



istotne poszerzenie sfery praw obywatelskich, nieograniczonych jedynie do kwestii ekonomicznych, politycznych czy nawet socjalnych.

Szczególnie interesujące wydają się także rozważania dotyczące relacji między gospodarką a kulturą. Już przecież Max Weber [1994] w 1905 roku zwracał uwagę na rolę i znaczenie czynnika kulturowego (religia i związana z nią etyka) w procesach kształtowania odpowiednich nawyków działań podejmowanych w sferze ekonomicznej. We współczesnych koncepcjach znaczenie kultury zostało znacznie poszerzone. I nie chodzi nam tutaj o referowanie po raz kolejny znanej już dobrze w socjologii koncepcji kapitału kulturowego Pierre'a Bourdieu [2006]. Chcielibyśmy w tym miejscu odnieść się do mniej znanej koncepcji, w ramach której zaproponowane zostało takie ujęcie kultury, w którym jest ona jednym z elementów kapitału uwzględnianego w ekonomicznych modelach produkcji. Nie chodzi zatem – jak na przykład w przypadku koncepcji Bourdieu – o ujęcie kapitału kulturowego jako jednego z elementów charakteryzujących pozycję jednostki czy zbiorowości w społeczeństwie, ale o takie ujęcie kultury, w ramach którego traktowana jest ona bezpośrednio jako czynnik wzrostu gospodarczego. W tej koncepcji [por. np. Throsby 1999] jest to czwarty istotny czynnik, występujący obok takich, jak: kapitał naturalny, fizyczny oraz ludzki. Jest on określony, jako „wartość kulturowa osadzona w zasobie” [Throsby 1999, s. 6]. Co więcej, tak ujęty kapitał kulturowy występuje w dwóch zasadniczych formach, określanych w ramach prezentowanej koncepcji mianem „namacalnej” i „nienamacalnej”. Namacalne elementy kapitału kulturowego to przedmioty materialne, takie jak: budynki, fragmenty terenów czy wręcz lokalizacje przestrzenne, ale wyposażone w znaczenie kulturowe, czyli te elementy, które tworzą istotne komponenty tzw. dziedzictwa kulturowego. Inne elementy to na przykład dzieła sztuki czy inne przedmioty kultury materialnej, które mogą być zarówno dobrami prywatnymi, jak i publicznymi. Ważne jest w tym przypadku przede wszystkim to, że stanowią one źródła przepływu dóbr i usług. Mogą jednak być tylko pewnym typem wkładu w produkcję innych dóbr czy usług. Mogą też tworzyć nowe formy kapitału kulturowego [por. Throsby 1999, s. 7]. Z kolei zasoby kapitału kulturowego, określane mianem nienamacalnych, obejmują na przykład rozmaite idee, praktyki społeczne, wierzenia, tradycje i wartości, które służą przede wszystkim kształtowaniu tożsamości jednostek oraz wzmacniają procesy integracji w zbiorowości społecznej. Tutaj także zaliczane są rozmaite dzieła sztuki, przede wszystkim jednak te, które stanowią „dobra publiczne”, takie jak literatura czy muzyka. Funkcje pełnione przez nie są jednak takie same, czyli stanowią źródło przepływu usług i dóbr, stają się przedmiotem prywatnej konsumpcji czy też mogą być wykorzystywane do produkcji różnych dóbr kulturowych.

Współczesny typ społeczeństwa określane bywa nader różnie. W literaturze możemy więc znaleźć określenia wskazujące na społeczeństwo ponowoczesne [por. np. Bauman 1992, 1995, 1996, 2000], społeczeństwo późnej nowoczesności [por. Giddens 2006], społeczeństwo innej nowoczesności [por. Beck 2002] lub też społeczeństwo płynnej nowoczesności [por. Bauman 2006]. We wszystkich tych rozważaniach kultura przybiera szczególny charakter. Stwierdza się, że właśnie w tych społeczeństwach znacząco wzrasta rola rozmaitych dóbr kulturowych, informacji czy symboli, co prowadzi do rozwoju przemysłu kultury, określanego



także przemysłem kreatywnym albo też gospodarką kreatywną. Kultura jawi się w tej perspektywie nie jako sfera szczególna, funkcjonująca wedle innych reguł niż na przykład gospodarka rynkowa, ale wręcz przeciwnie – jako sfera, która nie musi być jakoś subsydiowana czy wspomagana przekazywaniem zasobów ekonomicznych po to, aby zapewnić jej funkcjonowanie. W tej perspektywie analizuje się wkład kultury w gospodarkę, próbując go mierzyć na przykład określonym komponentem (najczęściej odsetkiem) PKB. W ten sposób kultura rozumiana jako przemysł zapewnia warunki dla rozwoju kreatywności czy też tworzenia innowacji, co zapewniać ma społeczeństwu wzrost gospodarczy. Wskazuje się ponadto, że także i wierzenia, tradycja czy rozmaite wartości kulturowe, a więc wedle przyjętego wyżej określenia zasoby nienamacalne mają ważny wpływ na funkcjonowanie systemów gospodarczych. Chodzi tutaj o to, że „... kulturowe ekosystemy wzmacniają działanie gospodarki, wpływając zarówno na sposób, w jaki ludzie zachowują się, jak i na podejmowane przez nich wybory” [Throsby 1999, s. 9]. Mechanizm jest w tym przypadku następujący. Otóż zaniedbywanie tradycji, eliminowanie jej, czyli mówiąc inaczej – niszczenie kulturowego dziedzictwa, niepodtrzymywanie istotnych dla danej społeczności czy szerszego społeczeństwa wartości kulturowych, ważnych zarówno dla jednostkowej, jak i zbiorowej tożsamości, może powodować destrukcję całego systemu społeczno-kulturowego. W efekcie może to prowadzić do spadku ekonomicznej efektywności, co utrudnia, a często wręcz i uniemożliwia rozwój ekonomiczny i osiągnięcie wyższego poziomu życia.

Jeszcze inny aspekt relacji między wzrostem gospodarczym a kulturą odnaleźć można w rozważaniach, w których ta ostatnia ujęta jest jako instrument rozwoju opartego na produkcji i konsumpcji znaczeń. Z jednej strony chodzi więc o skupienie się na określonej przestrzeni (w mieście, we wsi, w społeczności lokalnej, w regionie itp.), określonych typach mieszkańców czy przyjezdnych (turyistów), którzy realizowaliby swoje potrzeby konsumpcyjne i w ten sposób przyczyniali się do wzrostu gospodarczego. Z drugiej zaś chodzi jednak o coś więcej. Chodzi o zapewnienie bardziej trwałego kulturowego mechanizmu wzrostu gospodarczego, polegającego na skupieniu w ramach określonej przestrzeni określonego typu ludzi, tzw. klasy kreatywnej (*creative class*), którzy dysponując kapitałem ludzkim, charakteryzującym się przede wszystkim zdolnością do innowacyjnego i kreatywnego myślenia, przyczyniają się do rozwoju gospodarki opartej na wiedzy. Klasa kreatywna, o której pisze w swoich głośnych pracach Richard Florida [2002, 2005, 2010], poszukująca przede wszystkim w miastach specyficznego klimatu, umożliwiającego realizację preferowanego przez jej członków stylu życia, to jednak tylko jedna z możliwych do rozważenia w tym kontekście kategorii społecznych. Drugą stanowią wspomniani już wyżej turyści [por. Shaw i in. 2004] zainteresowani przede wszystkim bogatą ofertą usług rozrywkowych, kulturalnych i sportowych. Jeszcze inną, specyficzną w tym kontekście kategorię tworzą ludzie młodzi i bezdzietni [por. Zukin 1998], których interesują przede wszystkim walory życia w miastach i możliwości realizacji wyrafinowanych potrzeb konsumpcyjnych.

Na koniec wreszcie warto zaznaczyć, że analiza relacji między kulturą a rozwojem (taka jak np. prezentowana w ramach powyższych uwag) sama w sobie staje się zjawiskiem kulturowym. Jest to właśnie – naszym zdaniem – przypadek kultury

rozumianej jako dyskurs. W tej perspektywie przyjmuje się, że określone koncepcje rozwoju oraz różne kryteria oceny stosowane w odniesieniu do nich same są efektem szczególnych uwarunkowań historycznych. Ten sposób rozumowania wprowadza do studiów nad rozwojem kwestie relatywizmu kulturowego. Manifestuje się to przede wszystkim odejściem od traktowania nowoczesności w perspektywie jednego tylko modelu (*modernity*) na rzecz postulatu dotyczącego pluralizmu dróg rozwojowych [por. np. Eisenstadt 1992, Featherstone i in., red. 1995, Wagner 2008]. W tym kontekście także postuluje się prawo każdego społeczeństwa do „własnej drogi”, czyli do podejmowania takich strategii rozwojowych [por. np. Cavanagh i Mander 2004], które pozostają w zgodzie z systemem kulturowym, a zatem traktowaniem kultury jako istotnego elementu tożsamości.

## **WYBRANE PROBLEMY ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH – ILUSTRACJE**

Wszystkie wskazane wyżej sposoby rozumienia roli kultury w procesach rozwojowych można egzemplifikować także w odniesieniu do obszarów wiejskich. Warto zdać sobie sprawę, że w gruncie rzeczy polega to na zasadniczej zmianie mechanizmów rozwojowych. Proponujemy to określić mianem przejścia od tradycyjnego do współczesnego mechanizmu, a mówiąc bardziej konkretnie – od rozwoju obszarów wiejskich za pomocą zmian przede wszystkim w technikach i technologiach stosowanych w rolnictwie do rozwoju wieloczynnikowego. W pierwszym przypadku adaptacja i rozpowszechnianie nowinek technicznych owocowało zmianami w sferze organizacji produkcji, a co za tym idzie – przeobrażeniami w strukturze rodzin rolniczych oraz całych społeczności wiejskich, a następnie zmianami w sferze wzorów zachowań, systemów wartości itp. [por. Gorlach 2004, s. 50–85 oraz 121–160].

Współczesny mechanizm jest jednak bardziej skomplikowany niż procesy adaptacji i można go scharakteryzować za pomocą trzech zasadniczych czynników. Przede wszystkim jest to mechanizm wielowymiarowy, tzn. wiele rozmaitych czynników odgrywa w nim rolę. Oczywiście nadal istotne są nowości techniczne i technologiczne, ale już nie tyle zastępowanie siły mięśni ludzkich pracą zwierząt, a tych z kolei za pomocą maszyn czy też wprowadzanie nowych środków chemicznych, ale zmiany wyrażane za pomocą określeń rewolucji informatycznej czy biotechnologicznej. Wszystkie one prowadzą do tworzenia się tzw. rolnictwa hiperindustrialnego, które jest jednym z najbardziej istotnych elementów kształtujących oblicze współczesnej wsi w skali globalnej. Innym ważnym czynnikiem są rozmaite procesy regulacyjne, będące pochodną aktywności różnych aktorów społecznych. Związane są one z polityką państw, które nadal – mimo procesów globalizacyjnych – pełnią rolę ważnych regulatorów życia społecznego, formułując i wdrażając określoną politykę [np. Bonnano 2006, s. 317–329, Goodwin 2006, s. 304–316]. Podobną rolę pełnią niejednokrotnie złożone sieci rozmaitych podmiotów – prywatnych i publicznych, lokalnych i ponadlokalnych czy wręcz globalnych – tworzące mechanizm rozwojowy, określane mianem współrzędzenia (*governance*) [por. np. Murdoch 2006, s. 171–184, Ray 2006, s. 278–291]. Wreszcie innym jeszcze przejawem nowych mechanizmów

mogą być procesy konsumpcyjne, które nabierają znaczenia z tego względu, że gospodarstwa domowe ulokowane na obszarach wiejskich (nie tylko rolnicze, ale także w coraz większej liczbie osób niezwiązanych z rolnictwem) także stają się konsumentami rozmaitych zasobów [por. Salamon 2006, s. 330–343]. Przedmiotem tej konsumpcji jest nie tylko żywność z natury wytwarzana na wsi, ale też inne jej zasoby (np. środowisko naturalne, krajobraz kulturowy, dziedzictwo obszarów, tradycja) w ramach na przykład rozwijającej się agroturystyki czy wzrastającego znaczenia wsi jako obszaru rezydencjalnego [np. Crouch 2006, s. 355–364, Miele 2006, s. 344–354, Sikora 2012].

Szczególnym elementem powyższej koncepcji jest rola czynników kulturowych, jakie pojawiają się na przykład w obszarze dziedzictwa, demokracji uczestniczącej czy też zachowaniu różnorodności. Jest to właśnie kolejna, trzecia charakterystyka nowych mechanizmów rozwoju obszarów wiejskich. W najszerszym planie ważne okazują się kulturowe reprezentacje wiejskości, stanowiące przedmiot publicznego dyskursu. Wielu autorów stawia obecnie tezę, że wyobrażenia społeczne na temat wiejskości stanowią ważny punkt odniesienia dla podejmowanych w stosunku do obszarów wiejskich programów rozwojowych [por. np. Bell 2006, s. 149–160, duPuis 2006, s. 124–132, Short 2006, s. 133–148]. Kultura pełni także istotną rolę swoistej ramy wyznaczającej ścieżki rozwojowe wiejskich społeczności [por. np. Lisocka-Jaegermann 2011] bądź też stanowi czynnik i zarazem etykietę efektów produkcji podejmowanej na określonych obszarach wiejskich. Tak dzieje się choćby w przypadku tzw. produktów regionalnych [por. np. Fonte i Papadopoulos, red. 2010]. Wreszcie kultura może pojawiać się w procesach rozwoju pod postacią określonych schematów poznawczych, wyznaczających sposób myślenia i działania mieszkańców obszarów wiejskich zaangażowanych w ich przeobrażenia. Tak zwana wiedza lokalna (*local/lay/indigenous knowledge*) stanowi współcześnie istotny element rozmaitych programów rozwojowych [por. np. Gorlach i in. 2007, Bruckmeier i Tovey 2009].

Współczesna wieś w Polsce przeżywa głębokie zmiany, których efektem jest nowy porządek społeczny [por. Bukraba-Rylska i Burszta 2011, Rosner 2012a, b, Drygas i Zawalińska 2012]. Dezagraryzacja obszarów wiejskich to proces, którego skutki obserwujemy nie tylko w strukturze zawodowej mieszkańców wsi, ale we wszystkich wymiarach życia społecznego. Zmienia się architektura, przestrzeń gospodarcza, sposoby spędzania czasu wolnego, charakter więzi społecznych, system kontroli społecznej. Pojawiają się nowe instytucje, zastępujące stare lub wpisujące się w nowy obraz życia społecznego. Takimi nowymi instytucjami są na przykład siłownie, salony kosmetyczne, kluby fitness, baseny. Czas wolny, którego na tradycyjnej wsi mieszkańcy praktycznie nie posiadali, a w dodatku jego nadmiar był kategorią niemoralną, wśród współczesnych mieszkańców wsi, którzy w większości nie są rolnikami, stał się czymś powszechnym. Sposób jego zagospodarowania, podobnie jak kiedyś wśród elit, wpływa na prestiż społeczny. To jednak nie praca, a czas wolny stał się współcześnie na wsi jednym z kilku wskaźników pozycji społecznej [por. m.in. Nowak 2012].

## ZAKOŃCZENIE

Powyższe rozważania zmiernają do jednej w miarę klarownej konkluzji. Dotyczy ona sposobu rozumienia postępu, czyli tego pojęcia, które w koncepcji zmiany i rozwoju Jana Szczepańskiego stanowić miało swoiste ukoronowanie całej koncepcji dynamiki społecznej. To właśnie opowiadając się za takim czy innym systemem wartości, badacz czy badaczka jest w stanie stwierdzić, czy analizowane procesy zmian i rozwoju można określić mianem postępu. Wszystko to stwarza jednak dużą dozę niepewności i odpowiednią pulę dowolności w określaniu tego, czym jest postęp (bądź przeciwstawny mu regres), jako że swoboda doboru wartości tworzących podstawę oceny pozostaje w gruncie rzeczy zupełnie dowolna. Tak można byłoby syntetycznie podsumować przekaz rozważań Jana Szczepańskiego.

Nasza teza wykracza właśnie poza ten sposób rozumowania. Uważamy bowiem, że zasada kryterium – ów system wartości leżący u podstaw oceny określonych procesów zmiany i rozwoju – powinna posiadać w jakimś przynajmniej sensie charakter intersubiektywny czy zobiektywizowany. Takim kryterium staje się – w naszym przekonaniu – idea rozwoju zrównoważonego. Opisana w powyższych rozważaniach nie stwarza potrzeby przybliżania tego opisu raz jeszcze. Istotne jest bowiem to, że rozwój zrównoważony może być współcześnie traktowany jako synonim postępu. Po pierwsze, tzw. rozwój zrównoważony odnosi się do zmian społecznych postrzeganych w kontekście czterech zasadniczych wymiarów, tj. gospodarki, społeczeństwa, środowiska naturalnego oraz kultury. Jest zatem swoistym kompleksowym czy wręcz integralnym ujęciem procesów rozwojowych. Po drugie, w koncepcji tej istotną rolę odgrywają elementy nie tylko dotyczące obszarów uwzględniających kryteria rozwojowe (wzrost gospodarczy, zachowanie zasobów naturalnych, tkanki społecznej oraz różnorodności kulturowej), ale także te dotyczące mechanizmów zmiany. Chodzi tutaj o podmiotowość aktorów społecznych, o rolę i znaczenie decyzji podejmowanych w obrębie społeczności lokalnych czy też o tworzenie sieci rozmaitych podmiotów, kreujących wspólnie mechanizm określany mianem współrzędzenia czy też współuczestnictwa w rządzeniu. Zatem trzeba podkreślić, że rozwój zrównoważony to bardziej swoisty mechanizm przemian, odbywający się w określonym kontekście i w odniesieniu do określonych reguł, aniżeli jakiś idealny stan docelowy. W tym więc sensie możemy mówić o postępie jako o pewnym procesie rozwojowym, nie zaś o osiąganym w taki czy inny sposób stanie ostatecznym.

Rozważania nasze w dużym stopniu nawiązują jednak do analiz podejmowanych przez Jana Szczepańskiego. Nie są jednak ani ich swoistym dopełnieniem, ani też jakąś choćby tylko bezpośrednią i prostą kontynuacją jego myśli. Możemy je raczej określić jako swoistą kontynuację związaną jednak z przewyżczeniem niektórych podnoszonych przez niego kwestii. Rozwój i postęp – w naszym rozumieniu – nie jest procesem jednowymiarowym. Rozwój i postęp – w naszym rozumieniu – to jednak bardziej kwestia określonego mechanizmu niż podążania określoną ścieżką czy trajektorią. Rozwój i postęp – w naszym rozumieniu – to bardziej kwestia określonego procesu aniżeli dochodzenia do pewnego stanu. Wszystkie te przesłania były zakorzenione w rozważaniach Szczepańskiego, ale wymagały od nas wyarty-

kułowania i sformułowania ich w inny sposób, aniżeli zostały ujęte w jego koncepcji. W tym więc sensie wymuszały na nas podjęcie dawnych problemów w nowy sposób. Jednak właśnie o to w każdej wartościowej koncepcji formułowanej przez klasyków powinno chodzić.

## BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., 1992: *Intimations of Postmodernity*. Routledge, London – New York.
- Bauman Z., 1995: *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*. Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Bauman Z., 1996: *Etyka ponowoczesna*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bauman Z., 2000: *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Wydawnictwo Sic! Warszawa.
- Bauman Z., 2006: *Płynna nowoczesność*. Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Beck U., 2002: *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa.
- Bell D., 2006: *Variations on the rural idyll*. In: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (ed.) *Handbook of Rural Studies*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Bonnano A., 2006: *The state and rural polity*. In: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (ed.) *Handbook of Rural Studies*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Bourdieu P., 2006: *Dystynkcje. Społeczna krytyka władzy sądzenia*. SCHOLAR, Warszawa.
- Bradley A., Hall T., 2006: *The Festival Phenomenon. Festivals, Events and the Promotion of Small Urban Areas*. In: D. Bell, M. Jayne (ed.) *Small Cities: Urban Experience beyond the Metropolis*. Routledge, Oxon.
- Bradshaw Y.W., Wallace M., 1996: *Global Inequalities*. Pine Forge Press, Thousand Oaks, California – London – New Delhi.
- Bruckmeier K., Tovey H. (ed.), 2009: *Rural Sustainable Development in the Knowledge Society*. Ashgate, Aldershot.
- Bukraba-Rylska I., Burszta W., 2011: *Stan i zróżnicowanie kultury wsi i małych miast w Polsce*. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Cavanagh J., Mander, J. (ed.), 2004: *Alternatives to Economic Globalization*. Berrett-Koehler Publishers, San Francisco.
- Crouch D., 2006: *Tourism, consumption and rurality*. In: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (ed.) *Handbook of Rural Studies*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Drygas M., Zawalińska K. (red.), 2012: *Uwarunkowania ekonomiczne polityki rozwoju polskiej wsi i rolnictwa*. IRWiR PAN, Warszawa.
- DuPuis M., 2006: *Landscapes of desires?* In: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (ed.) *Handbook of Rural Studies*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Eisenstadt S.N., 1992: *A reappraisal of theories of social change and modernization*. In: H. Haferkamp, N.J. Smelser (ed.) *Social Change and Modernity*. University of California Press, Berkeley.
- Elliot J.A., 2013: *An Introduction to Sustainable Development*. Routledge, London – New York.
- Evans G., Foord J., 2006: *Small cities for a small country: sustaining the cultural renaissance?* In: D. Bell, M. Jayne (ed.) *Small Cities: Urban Experience beyond the Metropolis*. Routledge, Oxon.
- Featherstone M., Lash S., Robertson R. (ed.), 1995: *Global Modernities*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Florida R., 2002: *The Rise of the Creative Class*. Basic Books, New York.
- Florida R., 2005: *Cities and the Creative Class*. Routledge, New York.
- Florida R., 2010: *Narodziny klasy kreatywnej oraz jej wpływ na przeobrażenia w charakterze pracy, wypoczynku i życia codziennego*. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Fonte M., Papadopoulos A. (ed.), 2010: *Naming Food after Places. Food Relocalisation and Knowledge Dynamics in Rural Development*. Ashgate, Aldershot.
- Frank A.G., 1969: *Latin America: Underdevelopment or Revolution*. Monthly Review Press, New York.



- Giddens A., 2006: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Goodwin M., 2006: *Regulating rurality? Rural studies and the regulation approach*. In: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (ed.) *Handbook of Rural Studies*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Gorlach K., 2004: *Socjologia obszarów wiejskich. Problemy i perspektywy*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Gorlach K., 2010: *Kto dzisiaj czyta Znanieckiego? Ludzie teraźniejsi i koncepcja rozwoju neo-endogennego*. W: E. Hałas, A. Kojder (red.) *Socjologia humanistyczna Floriana Znanieckiego. Przesłanie dla współczesności*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Gorlach K. i in., 2007: *Wiedza w rozwoju zrównoważonym wsi: Programy, projekty, działania*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Hall S., Gieben B. (ed.), 1992: *Formations of Modernity*. Polity Press, Cambridge.
- Inkeles A., Smith D.H., 1974: *Becoming Modern*. Harvard University Press, Cambridge, MA.
- Klekotko M., 2012: *Rozwój po śląsku: procesy kapitalizacji kultury w śląskiej społeczności górniczej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Krzysztofek K., Szczepański M.S., 2002: *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Lisocka-Jaegermann B., 2011: *Kultura w rozwoju lokalnym. Dziedzictwo kulturowe w strategiach społeczno-gospodarczych latynoamerykańskich społeczności wiejskich*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Mayo M., 2000: *Cultures, Communities, Identities. Cultural Strategies for Participation and Empowerment*. Palgrave Macmillan, Hampshire.
- Miele M., 2006: *Consumption culture: the case of food*. In: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (ed.) *Handbook of Rural Studies*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Murdoch J., 2006: *Networking rurality: emergent complexity in the countryside*. In: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (ed.) *Handbook of Rural Studies*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Nowak P., 2012: *Rozwój obszarów wiejskich w Polsce po integracji z Unią Europejską w opinii lokalnych elit*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Nowak S., 1990: *Models of Directional Change and Human Values. The Theory of Progress as an Applied Social Science*. In: J.C. Alexander, P. Sztompka (ed.) *Rethinking Progress. Movements, Forces, and Ideas at the End of the 20th Century*. Unwin Hyman, Boston.
- Pakulski J., 2008: *Postmodern social theory*. In: B.S. Turner (ed.) *The New Blackwell Companion to Social Theory*. Blackwell, London.
- Pieterse J.N., 2010: *Development Theory*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi – Singapore.
- Radin M.J., 1987: *Market Inalienability*. "Harvard Law Review" 100, 8: 1849–1937.
- Ray Ch., 2006: *Neo-endogenous rural development in the EU*. In: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (ed.) *Handbook of Rural Studies*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Ray L., Sayer A. (ed.), 1999: *Culture and Economy after Cultural Turn*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Rosner A. (red.), 2012a: *Rozwój wsi i rolnictwa w Polsce*. IRWiR PAN, Warszawa.
- Rosner A. (red.), 2012b: *Spoleczne i kulturowe zagadnienia przemian na wsi polskiej*. IRWiR PAN, Warszawa.
- Rostow W.W., 1960: *The Stages of Economic Growth: A Non-Communist Manifesto*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Salamon S., 2006: *The rural household as a consumption site*. In: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (ed.) *Handbook of Rural Studies*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Shaw S., Bagwell S., Karmowska J., 2004: *Ethnospaces as spectacle: reimagining multicultural districts as new destinations for leisure and tourism*. "Urban Studies" 41 (10): 1157–1186.



- Short B., 2006: *Idyllic ruralities*. In: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (ed.) *Handbook of Rural Studies*. SAGE Publications, London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Sikora J., 2012: *Agroturystyka. Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich*. C.H. Beck, Warszawa.
- Smelser N.J., 1975: *Przyczynek do teorii modernizacji*. W: W. Derczyński i in. (red.) *Elementy teorii socjologicznych*. PWN, Warszawa.
- Symonides J., 1998: *Cultural rights: A neglected category of human rights*. "International Social Science Journal" (158), 2bw (<http://www.iupui.edu/~anthkb/a104/humanrights/cultrights.htm>).
- Szczepański J., 1970: *Elementarne pojęcia socjologii*. PWN, Warszawa.
- Szczepański J., 1973: *Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia*. Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa.
- Świątkiewicz W., 2000: *Wokół socjologicznej koncepcji kapitału społecznego*. W: M.S. Szczepański (red.) *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*. Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Tychy.
- Throsby D., 1999: *Cultural Capital*. "Journal of Cultural Economics" 23: 3–12.
- Wagner P., 2008: *Modernity as Experience and Interpretation. A New Sociology of Modernity*. Polity Press, Cambridge.
- Weber M., 1994: *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*. Wydawnictwo Test, Lublin.
- Wierzbicki Z.T., 1973: *Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych*. Ossolineum, Wrocław.
- Zukin S., 1998: *Urban Lifestyles: diversity and standardisation in spaces of consumption*. "Urban Studies" 35, 5–6: 825–839.

## HUMAN DEVELOPMENT – SUSTAINABLE DEVELOPMENT – PROGRESS: AN ATTEMPT AT RURAL CHANGE

**Abstract.** The authors attempt a critical analysis and elaborate the concepts of development and progress put forward by Jan Szczepański. With regard to Social Development the authors have focused on the idea of culture as a factor of development as it had been proposed by Szczepański. They broaden Szczepański's perspective in which culture might be conceptualized as a developmental factor only when there is "physical" contact between different cultures and societies. Addressing the issue of progress the authors try to overcome one of the most important weaknesses of Szczepański's analytical frame, namely: the lack of clear criteria for an assessment of which type of human development might be treated as the human progress. According to their opinion such criteria might be found in ten principles of sustainable development. Such rather general remarks are supplemented with a few examples from rural development issues. In conclusion, two basic arguments supporting a statement about sustainable development as progress are formulated. Firstly, sustainable development is an integral and complex type of change affecting the economy, natural resources, society and culture. Secondly, sustainable development has been focused on more than just economic growth, preservation of natural resources as well as social fabric and cultural diversity, but also on mechanisms and instruments of social change, such as: social agency, governance or anticipation of possible negative effects resulting from formulation and implementation of developmental policies.

**Key words:** human development, progress, sustainable development, culture, rural areas